

Ukraińska rzecznik praw obywatelskich kłamała w sprawie rosyjskich gwałtów



Była już ukraińska rzecznik praw obywatelskich Ludmiła Denisowa przyznała, że kłamała w sprawie rzekomych gwałtów na dzieciach popełnianych przez rosyjskich żołnierzy. Informacja, która zelektryzowała światowe media w Polsce przeszła niemal bez echa. Krótki tekst Tomasza Waleńskiego ukazał się co prawda dzisiaj na portalu WP.pl jednak szybko został stamtąd usunięty. Obecnie możemy obserwować jedynie jego ślady w internetowych wyszukiwarkach.

Ukraińska rzecznik praw obywatelskich zmyślała doniesienia o gwałtach rosyjskich żołnierzy

Ludmiła Denisowa została usunięta z urzędu decyzją parlamentu. Jednym z powodów, dla których straciła stanowisko, były podawane przez nią informacje, które jednak nie zostały w żaden sposób udokumentowane. Była już rzeczniczka milczała, teraz przyznała jednak, że robiła to, ponieważ chciała przekonać Zachód do wysłania większej ilości broni na Ukrainę.



- Na przykład, kiedy przemawiałem we włoskim parlamencie w komisji spraw międzynarodowych, słyszałem i widziałem takie zmęczenie Ukrainą. Mówiłam o strasznych rzeczach, aby w jakiś sposób popchnąć ich do decyzji, której potrzebuje Ukraina i naród ukraiński - wyjaśniła.

W mediach anglojęzycznych (i nie tylko) terror pro-ukraińskiej zmyślności nie jest tak ścisły jak w Polsce. Możemy się stamtąd dowiedzieć, że była komisarz ds. praw człowieka Rady Najwyższej Ukrainy Ludmiła Denisowa przyznała, że napisała nieprawdziwe wiadomości o okrucieństwach rosyjskich żołnierzy na Ukrainie.

„Kiedy przemawiałem we włoskim parlamencie w Komisji Spraw

Międzynarodowych, słyszałem i widziałem takie zmęczenie sprawą Ukrainy. Mówiłam o strasznych rzeczach, żeby ich jakoś popchnąć, żeby podjęli decyzje, których potrzebuje Ukraina i naród ukraiński” – wyjaśniła swoją motywację Denisowa. – Może przesadziłem. Ale starałem się osiągnąć cel, jakim było przekonanie świata do dostarczenia broni i wywarcia presji na Rosję.”

To kolejny przykład oderwanej od faktów ukraińskiej propagandy bezrefleksyjnie powtórzonej przez polskie media.

Kilkanaście dni temu Ludmiła Denisowa została odwołana przez ukraiński parlament ze stanowiska komisarza ds. praw człowieka Rady Najwyższej Ukrainy. Za odwołaniem Denisowej zagłosowało 234 z 450 deputowanych.

[Źródło](#)